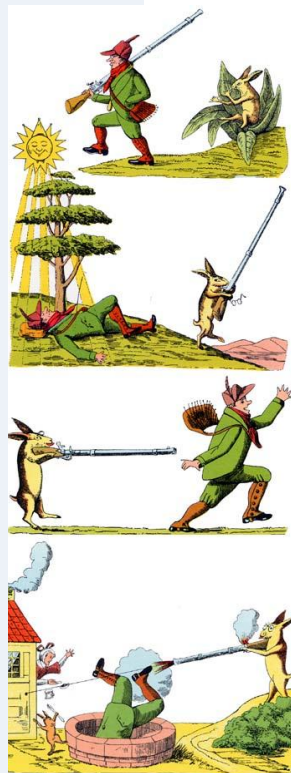




Mały „rozczochrany” konkurs przekładowy

Kraków, 15 października 2014

Struwwelpeter nie jedno ma imię. Jako *Slovenly Peter*, *Staś Straszdydło* czy *Piotruś Rozczochraniac* bawi i straszy dzieci i dorosłych na całym świecie od ponad stu lat. Bogato ilustrowane wierszowane historyjki pt. *Der Struwwelpeter*, wpisujące się w nurt literatury dydaktycznej, ukazują dzieci popełniające typowe dla swego wieku „wykroczenia” i spotykające je za to natychmiastowe i często makabryczne kary. Od momentu powstania książka uchodziła za kontrowersyjną. Jedni określają ją mianem „pedagogicznego horroru” i widzą w niej przykład anty-literatury dziecięcej, innych śmieszy zawarty w niej (czarny) humor, absurd i przerysowanie, jeszcze dla innych to literackie kuriozum. Badaczom literatury książka znana jest jako klasyka literatury dziecięcej i protoplasta komiksu. Wyszła ona spod pióra niemieckiego lekarza Heinricha Hoffmana w 1845 r. W Polsce ukazała się pod tytułem *Złota Różdżka* ok. połowy XIX w. Wśród licznych tłumaczy *Struwwelpetera* można znaleźć m.in. Marka Twaina, którego wolny przekład ukazał się dopiero w 1935 roku.



Dołącz do grona tłumaczy! Z okazji przypadającego w przyszłym roku 170-lecia wydania książki *Der Struwwelpeter* Katedra Dydaktyki Przekładu Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz Krakowskie Towarzystwo Popularyzacji Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium” ogłaszają Mały „rozczochrany” konkurs przekładowy. Obejmuje on tłumaczenie dwóch wierszyków ze zbioru, które do tej pory nie ukazały się po polsku (przedmowa oraz wiersz o myśliwym). Żeby zachęcić do udziału jak największej liczby uczestników i ze względu na zagmatwaną historię przekładową książki przyjmujemy tłumaczenia powstałe zarówno na podstawie niemieckiego oryginału jak i angielskiego przekładu M. Twaina.

Der Struwwelpeter, jeśli wierzyć autorowi, powstał jako książka pod choinkę. Również w okresie przedświątecznym odbędzie się konkurs. **Prace można nadsyłać do 15 grudnia 2014 r. na adres tertium2014@gmail.com.**

Najlepsze tłumaczenie zostanie wydane w jubileuszowej publikacji *Struwwelpetera*, które ukaże się w wydawnictwie Tertium. Autorzy wyróżnionych prac otrzymają nagrody niespodzianki.

Do udziału w konkursie serdecznie zapraszamy tłumaczy, adeptów przekładu, studentów, miłośników nietypowych książek, zabawy słowem i poezji pełnej humoru i absurdu.

Poniżej Regulamin i Teksty do tłumaczenia.

Mały „rozczochrany” konkurs przekładowy

Regulamin

1. Przedmiotem konkursu jest tłumaczenie na język polski dwóch wierszy z książki *Der Struwwelpeter: oder lustige Geschichten und drollige Bilder für Kinder von 3 bis 6 Jahren* (1845) autorstwa Heinricha Hoffmanna. Tłumaczenie może być z języka niemieckiego lub angielskiego, na podstawie przekładu Marka Twaina. Nadsyłając pracę na konkurs należy zaznaczyć, czy tłumaczenie jest z języka niemieckiego czy angielskiego.
2. Do tłumaczenia należy dołączyć zwięzły komentarz autorski, objaśniający 1) przyjętą strategię translatorską, 2) największe problemy przekładowe i sposób ich rozwiązania, oraz 3) ewentualne ogólne uwagi związane z uzasadnieniem przystąpienia do konkursu, interpretacją utworu i jego przekładem.
3. Organizatorzy nie narzucają żadnych ustaleń dotyczących strategii translatorskiej.
4. Ważne dla interpretacji utworu są ilustracje. Można je oglądać m.in. w Bibliotece Cyfrowej „Regionalia Ziemi Łódzkiej” pod linkiem <http://goo.gl/PvkY6M>, gdzie znajduje się pełny tekst książki w języku niemieckim z ilustracjami H. Hoffmanna. Pełny tekst książki w języku angielskim (nie jest to przekład Twaina) dostępny jest na stronie Project Gutenberg: <https://www.gutenberg.org/files/12116/12116-h/12116-h.htm>.
5. Zgłoszenia prosimy nadsyłać drogą mailową w postaci załącznika w standardowym, łatwo edytowalnym formacie (MS Windows, RTF, Open Office) na adres tertium2014@gmail.com. Proszę nie powielać ilustracji.
6. Termin nadsyłania prac upływa 15 grudnia 2014 r.
7. Prace będzie oceniać jury powołane przez Katedrę Dydaktyki Przekładu Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz Krakowskie Towarzystwo Popularyzacji Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”.
8. Najlepsza praca zostanie wydrukowana w specjalnej, jubileuszowej publikacji Tertium. Autorzy wyróżnionych prac otrzymają nagrody niespodzianki.
9. Nadsyłając prace do konkursu uczestnicy wyrażają zgodę na wykorzystanie ich prac (bez ujawniania danych osobowych) w badaniach naukowych.

Tekst w.j. niemieckim

Vorspruch

Wenn die Kinder artig sind
Kommt zu ihnen das Christkind;
Wenn sie ihre Suppe essen
Und das Brot auch nicht vergessen,
Wenn sie, ohne Lärm zu machen,
Still sind bei den Siebensachen,
Beim Spaziergehn auf den Gassen
Von Mama sich führen lassen,
Bringt es ihnen Gut's genug
Und ein schönes Bilderbuch.

Die Geschichte vom wilden Jäger

Es zog der wilde Jägersmann
Sein grasgrün neues Röcklein an;
Nahm Ranzen, Pulverhorn und Flint
Und lief hinaus ins Feld geschwind.

Er trug die Brille auf der Nas'
Und wollte schießen tot den Has.

Das Häschen sitzt im Blätterhaus
Und lacht den wilden Jäger aus.

Jetzt schien die Sonne gar zu sehr,
Da ward ihm sein Gewehr zu schwer.

Er legte sich ins grüne Gras;
Das alles sah der kleine Has.
Und als der Jäger schnarcht' und schlief,
Der Has ganz heimlich zu ihm lief
Und nahm die Flint' und auch die Brill'
Und schlich davon ganz leis' und still.

Die Brille hat das Häschen jetzt
Sich selbst auf seine Nas' gesetzt;
Und schießen will's aus dem Gewehr.
Der Jäger aber fürcht' sich sehr.
Er läuft davon und springt und schreit:
»Zu Hilf', ihr Leut', zu Hilf', ihr Leut'!«

Da kommt der wilde Jägersmann
Zuletzt beim tiefen Brunnchen an.
Er springt hinein. Die Not war groß;
Es schießt der Has die Flinte los.

Des Jägers Frau am Fenster saß
Und trank aus ihrer Kaffeetass'.
Die schoß das Häschen ganz entzwei;
Da rief die Frau: »O wei! O wei!«
Doch bei dem Brunnchen heimlich saß
des Häschens Kind, der kleine Has.
Der hockte da im grünen Gras;
Dem floß der Kaffee auf die Nas'.
Er schrie: »Wer hat mich da verbrannt?«
und hielt den Löffel in der Hand.

Tekst w j. angielskim

Introduction

When the children gentle be,
Then the Christchild they shall see;
If they eat their soup and yet
Still their bread they don't forget,
Handle silently their toys,
Taking pains to make no noise,
And when a pleasure-walk is planned,
Let Mother lead them by the hand,
For every blessing they may look,
And get, besides, a Picture Book.

The Tale of the Terrible Hunter

Behold the dreadful hunterman
In all his fateful glory stand!
He took his game-bag, powder, gun,
And fiercely to the fields he spun.¹

Brer Rabbit spied him, smug and trim,
And made the grossest fun of him.

Full soon the sweat begun to run,
And mortal heavy grew his gun;

He sought the sod, that green old boy,
(Which filled the spy with evil joy;)
And as he dreamed and snored and slept,
The furry rascal to him crept,
And stole his gun and smooched his specs,
And hied him with these effects.

The specs he set across his nose,
And as his joke upon him grows
He thinks it would be darling fun
To see that hunter skip and run
In front of his own stolen gun.

¹ Baby, you must take notice of this awkward form of speech and never use it, except in translating. MARK TWAIN

He drew a bead, the hunter fled,
And fled! and *fled!* and FLED! and **FLED!**
And howled for help as on he sped,
Howled as if to raise the dead;
O'er marsh and moor, through glade and dell,
The awful clamor rose and fell,
And in its course where passed this flight,
All life lay smitten dead with fright.

At last the hunter struck a well,
And in he plump'd with final yell,
The very moment that there rang
O'er all the place the loud "cheBANG !"

The hunter's wife, with window up,
Sat sipping coffee from her cup;
The bullet split the saucer clean
And scared her to a pallid green.
Now by the well in hiding lay
The rabbit's child, and saw the fray,
And glanced aloft with aspect gay,
(Unwatchful of the coffee spray),
And would have laughed, but changed his
mind
When that hot coffee struck him blind.
He snatched the spoon and capered out
With many a baleful murd'rous shout,
To club to death the clumsy lout
Who'd brought this accident about;
But when he saw it was his pa,
He changed his mind again, aha!